

Peja (Slums Attack), Azarenka (prod. Magiera)

Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę
Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę x 2

To klasyk na nowe czasy, bo nie gustuję w złych trendach
A pizdy nadal stękają w piosenkach jak Azarenka
I znów góra soczystego mięcha czuję się z tym świetnie
Zero biznesowych featów dla diamentu, wyświetleń
Nie muszę być najlepszy niemniej fan to lubi
Ma to sens jeśli w sercach ludzi nadzieję rozbudzisz
Gardzę słabą gadką, schlebaniu nastolatkom
Bo de facto dawno temu skradłem serca Waszym matkom!
Nie łączę z ochroniarzem, szacunek na fyrtilu
Nie jak influ i berety sprane przez proszek jak Wirlpoll
Jedyne credo ćwoków obrysować kredą
Niezły wpierdol gdy tak leżą czuję się zwycięzcą
Silne emocje, prawda naga, na własnych prawach
Jak Harley Flanagan na scenie sprzątam bałagan
Dla hejtów zabójcze bragga jak nagan dam wam kortyzol
Jak w czasach z Kłyżą sort w miasto rzucam, nie schodzę z afiszu

Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę
Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę x 2

Chcieli wręczyć popkillera za bycie fajnym typem
Daliby za wszystko byle nie za muzykę (nic na siłę)
Ja o nic nie prosiłem ale warto spytać po co?
Wygłupiać się jak Jimek na Bemowie z Głuchą nocą?
Mój problem polega na tym że za dużo myślę
Chociaż wiele rzeczy zbywam by poczuć się korzystniej
Chciałbyś zdobyć mój status? To skomplikowane
Moje życie tutorialem nie obsrane socjale
Rich nie zakopiański miś więc schowaj ten telefon
Przed koncertem meet & greet tam znajdziesz mnie kolego
Nie kojarzysz moich płyt to gównno wyjdzie z tego
Tylko nie mów potem kumplom, że mi wyjechało ego
I traciłem tylko czas na wysłuchiwanie kłamstw
Zerowy repeat value dla przechajpowanych gwiazd
4,3,2,1,0 tak zarabiają banknot (hajs)
Choć gaducha ledwie jak w telezakupach Mango
Zrobiłeś mnie na szmal? Dla mnie to żadna strata
Bym miał płakać jak Nicky Santoro przy zwłokach brata
Chuj się znajdzie w tarapatach to mu ujebią graby
By się nauczył nie sięgać po nie swoje got it?

Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę
Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę x 2

Wersy srogie ponad normę i znów krzywię ryj jak Conway
Gdy durnie nawijają, że HIP HOP to pieniążek
Afro trapy, drille pomimo życia w Polsce
Gdzie rolnik szuka żony każdy discopolowcem
Dobra jebać wioskę, moje stilo mistrzostwem
Szukam poklasku u tych co wyrosli na rzemiośle
Niczym wiking przy wiosle wracają brudne sample
I nie ścigam się o forszę zajadle jak Uwe Ampler
HIP HOP ma łączyć nie dzielić powiadacie?
Ponoć nie zmienia się nic a bujanka z potwierdzaczem
A więc raczej fuck peace jak przed laty DJ. Quick

Pono tego nie kupi, bo nic nowego od Wszy
Bo od lat ten sam regulamin zabijania w bit
Rich beneficjentem gry, bo do tego wciąż dryg
Portal prosi o wywiad powiem przelewajcie bejmy
Chciałbyś mnie zacytować? Fuck You! Pay me!

Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę
Znów poczęstuję scenę kolejnym kiepskim singlem
I tak śmieją się z plebsu co łyka chujowiznę x 2